№. 103. w Sobotę dnia 4. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Ordynacya gminna.

Tytuł II. O gminach mających więcéj niż 1500 mieszkańców.
(Dalszy ciąg.)

Rozdział IV. O czynnościach zwierzchności gminnéj.

§. 49. Rada gminna może zobowiązać gminę do wykonania służebnictw (tak ręcznych jako też z zaprzęgiem) celem uskutecznienia robót gminnych; służebnictwa te cenią się wedle pieniężnéj ich wartości, a podział ich nastąpi na zasadzie podatków gminnych, lub w braku tych, na zasadzie rządowych bezpośrednich podatków. Odstąpienie od takowego podziału musi być zatwierdzone przez radę departamentową. Służebnictwa, z wyjątkiem przypadków koniecznych, można wypełnić przez odpowiednich zastępców, lub też, po poprzedniém ich ocenieniu, opłacić w kasie gminnéj.

§. 50. Wydane już dawniéj w pojedyńczych częściach kraju prawa i przepisy dotyczące lasów gminnych pozostają w swéj ważności, dopóki ich zmiana, drogą prawa nie nastąpi.

§. 51. Rada gminna obiera poborcę gminnego i oznacza kaucyą, którą tenże, jako też inni urzędnicy gminni złożyć muszą.

§. 52. Pobór podatków gminnych, jako też kasy i rachunkowość kilku gmin, można powierzyć jednemu poborcy.

§. 53. Zwierzchność gminna odbywać będzie jako władza miejscowa i administracyjna w gminie następujące czynności: 1) Wykonanie praw, rozporządzeń i postanowień władz nad nią przełożonych. 2) Przygotowanie uchwał rady gminnéj i wykonanie tychże. Zwierzchność gminna może wahać się z wykonaniem takowych uchwał rady gminnéj, które uważa za szkodliwe dla dobra gminy. Jeśli w skutek tego żadne nie nastąpi porozumienie się obydwóch władz gminnych na najbliższém posiedzeniu rady gminnéj, natenczas należy udać się po rozstrzygnięcie do rady departamentowéj. Toż samo rozumi się w przypadku, gdyby zwierzchność gminna uważała, iż należy zaprotestować przeciw zamianowaniu wybranego poborcy (§. 51). 3) Administracya zakładów gminnych i dozorowanie tych, dla których osobny jest wyznaczony zarząd. 4) Administracya dochodów gminy, asygnowanie dochodów lub wydatków uzasadnionych etatem lub szczegółowemi uchwałami rady gminnéj i dozór nad rachunkowością i kasą. O każdéj regularnéj rewizyi kasowéj należy zawiadomić radę gminną, aby też mogła delegować jednego lub kilku członków z swego grona, którzyby téj czynności byli przytomni. Przy nadzwyczajnych rewizyach kasowych należy zawezwać przewodniczącego rady gminnéj, lub którego z członków raz na zawsze w tym celu przez niego wyznaczonego. 5) Zastępowanie gminy w procesach. 6) Administracya majątku gminy i obrona jéj praw. 7) Umieszczanie urzędników gminnych, po zniesieniu się poprzedniém z radą gminną, i dozorowanie ich włącznie z poborcą gminnym. 8) Przechowanie akt i dokumentów gminnych. 9) Zastępowanie gminy na zewnątrz, i układanie się w jéj imieniu z władzami i osobami prywatnemi, zajmowanie się korespondencyą i sporządzanie dokumentów gminnych w oryginale. Dokumenta imieniem gminy podpisuje prawomocnie burmistrz lub jego zastępca. 10) Rozdzielanie podatków gminnych i służebnictw, wedle praw lub postanowień, na tych, którzy do nich są zobowiązani; wystawianie spisów podatków, i skoro je burmistrz uzna za wykonalne, nakazanie poboru. Spisy podatkowe, zanim za wykonalne uznane zostaną, muszą wpierw przez dwa tygodnie leżeć w miejscu dostępném.

§. 54. Zwierzchność stanowić może tylko, jeśli więcéj niż połowa jéj członków jest przytomną. — Postanowienia odbywają się większością głosów. Przy równości głosów rozstrzyga głos prezydującego. Prezydującym jest burmistrz lub jego zastępca. Substytut, nawet choćby nie był zastępcą, ma udział w obradach i postanowieniach.

§. 55. Burmistrz kieruje czynnościami zwierzchności gminnéj i rozdziela je. — We wszystkich przypadkach, w którychby poprzednie postanowienie ze strony zwierzchności pociągnęło za sobą szkodliwą zwłokę, musi burmistrz zająć się tymczasowo sam przypadającemi na zwierzchność gminną sprawami, jednakże zdać jéj na najbliższém posiedzeniu sprawę z tego celem zatwierdzenia lub innego eventualiter postanowienia.

§. 56 Tak dla ciągłego zarządu pojedynczych gałęzi administracyjnych, jako też załatwienia pewnych szczegółowych spraw i poleceń można na mocy uchwały rady gminnéj, obierać osobne deputacye złożone z członków zwierzchności, reprezentantów gminnych i wyborców gminnych. Reprezentantów gminnych i wyborców gminnych wyznacza natenczas rada gminna, członków zaś zwierzchności burmistrz. Takowe deputacye podlegają zwierzchności gminnéj, a prezyduje w nich jeden z członków zwierzchności przez burmistrza wyznaczony.

§. 57. Co rok zanim rada gminna zajmie się etatem administracyjnym, musi zwierzchność gminna na posiedzeniu publiczném rady gminnéj zdać w zupełności sprawę z zarządu i położenia spraw gminnych. Dzień i godzina tego posiedzenia zostaną przynajmniéj na trzy dni przedtém gminie ogłoszone.

§. 58. Burmistrz wedle bliższego określenia praw, następujące w gminie odbywać musi czynności: 1) trudnić się policyą miejscową, o ile ona osobnym władzom powierzoną nie jest; 2) wykonywać obowiązki pomocniczego urzędnika policyi sądowéj; 3) prowadzić rejestr osobowy; 4) pełnić obowiązki prokuratora policyjnego z zastrzeżeniem wszakże prawa, które ma władza wyższa powierzania tych spraw (mianowicie 2, 3. i 4.) innym urzędnikom. — Burmistrzowi znajdującemu się w miejscu, gdzie jest sąd, można także za stósowném wynagrodzeniem, prokuratoryą policyjną przy owym sądzie za inne gminy tegoż sądowego okręgu powierzyć; 5) wypełniać wszystkie miejscowe czynności administracyi powiatowéj, departamentowéj, prowincyalnéj i rządowéj, o ile nie jest innym urzędnikom powierzona.

§. 59. Co się tyczy upoważnienia zwierzchności gminnych do wydawania rozporządzeń miejscowo-policyjnych, zastósować należy dotyczące się prawa. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Szlezwig i Holsztyn.

Altona, dn. 29. Kwietnia. — Według korrespondencyi jednéj zamieszczonéj w Börsenhalle z Kiel, deputowani szlezwicko-holsztyńscy w Kopenhadze miewali także konferencye z posłem rossyjskim. — Oprócz dowództwa naczelnego nad oddziałami strzelców objętego przez jenerała Horst, resztę miejsc zajmowanych dawniéj przez odwołanych oficerów pruskich obsadzono tylko tymczasowo, w nadziei, iż większa część ich z pewnością znów powróci. Jakoż kapitanowie Baske, Wittich i Hagen zbywszy stosunki swoje, które ich do Prus wiązały, przybyli tu znowu wcelu wstąpienia na nowo w obowiązki przy armii szlezwicko-holsztyńskiéj.

Dania.

Doniesienia prywatne z Kopenhagi pod dniem 27. m. b. wspominają bardzo pochlebnie o wypadku posłuchania deputacyi szlezwicko-holsztyńskiéj u króla. Przyjmowanie członków pojedyńczo świadczy w duchu pojednawszym. Mówią nawet o rozpoczętem już porozumieniu w pewnych punktach głównych. Syndyk Prehn wiezie rządowi tymczasowemu projekta do potwierdzenia i wkrótce spodziewany znów z powrotem w Kopenhadze. Według wieści nadchodzących z Altony podobno Prehn już jest w podróży. Deputacya poczyniła takie przygotowania w Kopenhadze, iż domysł, jakoby tam dłużéj zabawić zamyślała, zdaje się nieplonnym.

Francya.

Paryż, dn. 28. Kwietnia. — Ludwik Napoleon nadał wielki krzyż oficerski legii honorowéj ministrowi wojny neapolitańskiemu i posłowi neapolitańskiemu w Rzymie, hrabiemu Ludolf, a między czterech sztabowych oficerów neapolitańskich rozdzielił komandorskie i oficerskie krzyże legii. — Od dzisiaj zakazano sprzedawać roznosicielom dzienniki demokratyczne tak w kramach, jako i na ulicach, tak iż pojedyńczych numerów nigdzie

nabyć nie można. Rzecz tę wyprowadzą przed zgromadzenie narodowe, które ma dać wyjaśnienie prawa, jakie na dniu 27. Lipca 1849. uchwaliło. Pascal Duprat uczyni w téj mierze wniosek. — Dziennik jeden demokratyczny powiada, że komissya wysadzona do zdania sprawy nad wnioskiem rządu względem zaprowadzenia stempla od dzienników, oświadczyła się głosami 8 przeciw 7 naprzeciw wnioskowi; twierdzi jednak, że mimo to, zgromadzenie narodowe przyjmie wniosek rządowy.

— Komissya wysadzona względem prawa merów oświadczyła się 10 głosami naprzeciw 5, przeciw wnioskowi rządowemu, przytaczając za powody, co następuje: komissya nie waha się oświadczyć, że ministerstwo jest w błędzie co do ważności swego wniosku; wprawdzie uważa za obowiązek swój popierania rządu, ale większość działałaby naprzeciw sobie, krajowi i rządowi, gdyby chciała popierać rząd pod wszelkiemi warunkami. Większość objaśniona doświadczeniami całego roku przekonała się, że ślepa uległość większości podkopuje rządy i tak starszą, jako też młodszą linią Burbonów zgubiła, że podobne większości tém są dla rządów, czém pochlebcy dla monarchów, którzy ich oszukują i przyprawiają o upadek. W końcu oświadcza komissya, że prawo to jest przeciw narodowi i zagraża publicznéj spokojności.

Dziś głosował tutajszy pułk 2 liniowy należący do garnizonu paryskiego; ze 144 głosów padło 112 na Eugeniego Sue.

Napoleon zamieścił dziś artykuł pod tytułem: Paryż i wybór na dniu 28. Kwietnia i w nim dowodzi, że omamiono Paryżan na dniu 10. Marca. Co się zaś tyczy nowego wyboru, zdanie jego jest następujące: co dziś stawiono na kartę, dotycze raczéj uczucia osobistego Paryżan, niż ważności tego lub owego kandydata: jeżeli Paryżanie wybiorą Eugeniego Sue, wówczas świat ich wyśmieje.

Vois du peuple niechce przyjmować obwieszczeń Carliera, ponieważ ten wzbrania się zapłacić dług swój za inseroye wynoszący 750 fr., sąd skazał ten dziennik za to na zapłacenie 200 fr. kary i na koszta, oprócz tego za każdy dzień wzbraniania się 50 fr. kary.

Dziś rospoczyna się stanowcza walka, w któréj stronnictwa objawiają otwarcie swoje nienawiści i tajemne nadzieje. Nadzwyczajny jest natłok w merostwach i miejscach wyborczych, obliczono w przybliżeniu, że na 353,000 wyborców departamentu Sekwany, bodaj 50,000 tym razem nieprzybędzie na wybór, gdy tymczasem w dniu 10. Marca daleko więcéj głosów w urnie niedostawało. Sądząc według rospraw zamieszczonych po dziennikach, chodzi niemal tym razem o śmierć lub życie. Na pierwszy rzut oka, wypadek bezpośredni nie ma téj wagi, bo czy Sue, czy Leclerc dostanie się do zgromadzenia narodowego, czy socyalistyczne czy konserwatywne stronnictwo liczyć będzie kilkatysięcy głosów więcéj, to mniejsza, ale wzburzenie umysłów, zapał z jakim przystępują do wyboru na dniu 28. Kwietnia, znaczy, że to chwila nadchodzi przesilenia w dziejach, poza obrębem tego lub owego kandydata, że tu chodzi prawdziwie o śmierć lub życie. Zmiana ministerstwa, zmiana systematu w polityce prezydenta rzeczypospolitéj, to najmniejsza, co można przepowiedzieć. Zwiastują nam wcale gorsze rzeczy, nową rewolucyą, przeniesienie rządu z Paryża na inne miejsce i tym podobne zamiary. Być z resztą może, że to wszystko rząd wymyśla na zastraszenie Paryżan, ażeby się wstrzymali od dania głosu kandydatowi przeciwnemu rządowi. Dzisiajszy Napoleon powiada we wstępnym artykule co następuje: pod wielu względami można porównać czas, w którym pierwszy konsul objął ster spraw publicznych, do naszych. O powrocie papieża do Rzymu przytacza Napoleon niektóre historyczne uwagi, z których wyprowadza wniosek, że oddawna należało do sławy Francyi, być państwem katolickiem i równocześnie stać na czele idei i cywilizacyi, — zawdzięczając to podwójnemu duchowi postępu i konserwatyzmu. W końcu naszych rewolucyjnych konwulsyi, chciał Karól Wielki 19. wieku nadać swemu dziełu socyalnéj restauracyi najgodniejsze poświęcenie: prosił o błogosławieństwo papieskie dla siebie i Francyi. Następca Grzegorzów i Zachariaszów przybył, aby uświęcić w Notre Dame w człowieku wcieloną rewolucyą. W naszych czasach widzimy innego Napoleona, który broni i przywraca papieża. Pod rządem spadkobiercy cesarza stało się, że Francya poto swéj potęgi użyła, aby wzmocnić instytucyą i jedność katolicyzmu. Rzecz ta jest wielkiéj wagi, i daje wiele do myślenia.

Czego się zachciewa wciąż Ludwikowi Napoleonowi pokazuje się z następnego artykułu Napoleona: nowe czasy wymagają nowych osób, które niepotrzebują się kłopotać o przeszłość, które nie mają powodu utykać w dawnych ministeryalnych lub parlamentarnych nawykłościach, jak w błocie. Weterani monarchicznych rządów w każdéj chwili potykają się z dawniejszémi swémi mowami lub czynnościami, a zamiast zwalczać trudności obecnego czasu, bojują bez pożytku z przeszłością. Często przypominające sobie miłą przeszłość, ganią rewolucyą lutową, często znów zwalczają zbawienny i polityczny środek, usprawiedliwiony najprostszym rozsądkiem, ponieważ chcą pozostać wiernymi staréj, ośmnastoletniéj opozycyi. Zawsze patrzą poza siebie, gdy Francya ma naprzód oczy zwrócone! Francya dosyć głośno oświadczyła się na dniu 10. Grudnia. Poszła nowym torem, i nikt się wahać niepowinien pójść za nią, kto tylko się czuje być wolnym. Każdy czas ma swoich ludzi. Lud wiedziony wrodzonym istynktem, znalazł w swoim prezydencie człowieka obecnych stosunków. Prezydent, który pozwala się prowadzić instynktowi ludu, potrafił znaleźć ludzi, (a w razie potrzeby jeszcze ich znajdzie), którzy mu dopomagać będą w patryotycznych przedsięwzięciach. Nie bez pożytku więc będzie, jeźli zbadamy środki, któremi on Francyą ocalił. Nic nie dowodzi lepiéj tego, jak przytoczenie całego szeregu dekretów i uchwał, od dnia, w którym mu powierzono władzę. Pokazują dziwne podobieństwo pomiędzy owemi i teraźniejszemi czasami: Brumaire r. VIII. d. 18.: wszystkie władze gminne w Paryżu są złożone z swych urzędowań. Administracya przechodzi tymczasowo do komisarzy dyrektoryatu przy tych władzach gminnych. Dz. 20.: dyrektoryum zniesione, 62 członków wyłączono z ciała prawodawczego. Ciało prawodawsze mianuje wykonawczą komissyą konsularną, złożoną z trzech członków: Sieyesa, Ducosa i Bonapartego. Trzej konsulowie zasiadać będą w Luksemburgu. Ciało prawodawcze odracza się do 1. Ventose. Stanowią się dwie komissye prawodawcze, jedna z rady starców, druga z pięciuset. Ich posiedzenia będą tajne. (Potém następuje wyliczanie rozporządzeń przeciw prasie, nauczycielom, mianowaniu merów przez prefektów itd., które przypominają teraźniejsze plany rządu.) Największy więc jeniusz nowszych czasów uznał potrzebę do ocalenia społeczności przed anarchią, praw oporu, organizacyi i publicznéj pomocy.

Telegraficzna wiadomość. Paryż we wtorek dn. 30. Kwietnia, wieczorem o godzinie 8. Eugeni Sue wybrany został 128,000 głosami. Leclerc miał 117,000 głosów za sobą. — Anglia w sprawie greckiéj przyjęła warunki francuzkie. — Giełda paryzka. Renta 5proC. 86 fr. 90 cent. 3proC. 54 fr.

Inkryminowana tu i zabrana broszura Ledru Rollina pod tytułem 13. Czerwca, mieści w sobie następujący ustęp, za który prokuratorya wytoczyła proces nakładcy: »Natychmiast odkryła się druga linia bojowa, ale tym razem ogromna, rozdzielająca na dwoje Europę królewską, jéj ognie rozświeciły przestrzeń od jodeł północy do bałwanów adryatyckich: była to Wenecya, były Węgry, był to starodawny Dunaj w walce z Renem, było to hasło rewolucyjne, przywołujące ze szczytów Karpat dwadzieścia narodów na uroczystość ostatniéj walki, i budzące z zakrwawionego krzyża, swoją starszą siostrę, Polskę. A więc! Polska wysłała jeszcze ostatnią straż swoją, straż od grobu — Węgry dostarczyły zwycięztw, utoczyły krwi z żył własnych — Wenecya okryła się deszczem ognistym — wszystkich cudów naszych wielkich wojen dokazały te bohaterskie ludy, a Francya republikańska patrzała na nie z milczeniem obojętném. Dwa europejskie cesarstwa, sprzysięgły się na zwalczenie jednego człowieka, jednéj ojczyzny — Węgier i Koszuta! I teraz już druga linia bojowa uprzątnięta jak pierwsza — od Wenecyi do Warszawy, od Renu do Tybru same widać szubienice, więzienia, groby.«

Projekt do prawa wyborczego pana Girardina. (Dokończ.)

»Według tego systemu nie będzie więcéj cząstkowych wyborów ani różnicy w głosie żołnierza i obywatela; wszyscy głosują w téj saméj urnie. Wszyscy wyborcy mają jedno i to samo prawo, żaden nie będzie mógł głosować na więcéj niż na jednego reprezentanta.

Według tego systematu można wotować wszędzie gdzie się jest. Nikt niema prawa wotowania bez karty, którą w chwili wyborów odbierające głos stępluje. Nikt więc nie będzie mógł głosować dwa razy. Nawet chorzy lub nieobecni przez okaziciela swojéj karty mają prawo złożenia głosu. — Według tego systemu upadną wszelkie wpływy miejscowe, bo niepodobieństwo jest uorganizować się współcześnie w 37,000 gminach. Każden reprezentant będzie rzeczywistym reprezentantem Francyi a nie departamentu, wolnym już będzie od wszelkiéj uległości względem swoich wyborców. Z drugiéj strony wyborca nie będzie się lękał napaści kandydatów, nie będzie słuchał ich gróźb lub uwodził się ich namowami, bo dla jednego głosu i jednego reprezentanta tylu zachodów robić nie warto. Tak więc wyborcy i reprezentanci są rzeczywiście i wzajemnie względem siebie wolnymi. Ale dla skrócenia tego wykładu dajemy tekst sam projektu, uprzedzając myślą chwilę, w któréj zgromadzenie będzie mogło przystąpić do poprawy konstytucyi.

Nowe prawo wyborcze.

Art. 1. »O wszechwładztwie. Wszechwładztwo jest w ogóle obywateli francuskich. Nie może być przedawnioném ani zmienionem. Żaden człowiek, żadna część narodu niemoże go sobie przywłaszczyć. Sposób jego wykonania dzieje się głosowaniem rocznem bezpośredniem i powszechnem.

Art. 2. O wyborcach i wybranych. Każden Francuz mający 21 lat skończonych w dniu 1. Stycznia każdego roku i używający praw swoich cywilnych i politycznych, może być wyborcą lub wybranym bez różnicy podatku i zamieszkania.« Wyborca może głosować wszędzie, gdzie jest; nikt niemoże głosować bez pokazania karty poprzednio za każdą razą wizowanéj. Wyborca składa wotum do urny; wotum to powinno mieć na papierze białym jedno imie napisane lub wydrukowane. W razie gdyby było kilka imion napisanych, pierwsze tylko ma być odczytane i policzone.

Art. 3. O okręgach wyborczych. We Francyi okręgi wyborcze zbierają się same co rok, ostatniéj niedzieli w Marcu. W Algierze i na osadach okręgi wyborcze zgromadzają się same w dniu obrachowanym według odległości w ten sposób, aby reprezentanci osób mogli się znajdować

w zgromadzeniu dnia 1. Maja. Glosowanie dzieje się w gminie i to przez jeden tylko dzień od 6téj rano do 4téj wieczorem; tegoż wieczoru wszystkie wota mają być odczytane i policzone tak, że bióro nie może się rozejść bez ogłoszenia rezultatu. W miastach i gminach bardzo znacznéj ludności ma być tyle potworzonych sekcyi, ile wymaga dopełnienie powyższego przepisu. Wypadek głosowania każdéj gminy, ponieważ będzie wliczony do ogólnego rachunku, w ciągu 10 dni ma być przeniesiony z gminy do stolicy obwodu, ztąd do stolicy departamentu, ztąd wreszcie do kwestury zgromadzenia. Jednostajna instrukcya, urządzi bliższe szczegóły względem okręgów wyborczych.

Art. 4. »O reprezentantach. Każden mogący być wybranym, a nie pełniący żadnego urzędu publicznego płatnego, jeżli pozyskał 10,000 głosów, jest reprezentantem narodu. Każden mogący być wybrany, a nie pełniący żadnego urzędu publicznego, jeżli w Algierze pozyskał 5000 głosów, jest reprezentantem narodu. Ten warunek stosuje się także do każdéj osady francuzkiéj.

»Reprezentanci wybierani są na rok, liczba ich jest nieoznaczona; mogą być powtórnie wybrani i mają prawo do wynagrodzenia.

»Zmarłych reprezentantów zastępować nie wolno.

Art. 5. »O zgromadzeniu narodowém. Zgromadzenie narodowe składa się ze wszystkich reprezentantów, którzy pozyskali we Francyi i w koloniach liczbę powyżéj oznaczoną. Zgromadzenie narodowe zbiera się co rok 1. Maja w miejscu swoich posiedzeń.

»Tu następują inne rozporządzenia, których nie ogłaszamy teraz, bo nie należą do przedmiotu. Chodzi tylko wyłącznie o uproszenie wyborów powszechnych, nie zaś o władzę zgromadzenia narodowego lub granice administracyi publicznéj. Chcieliśmy podać pod rozbiór jedną tylko kwestyą, to jest, wyborów powszechnych. Nie lękamy się zarzutów, wywołujemy je, prosimy o nie, bo wybory powszechne, aby zasłużyły na imię powszechnych, może tylko czekają na podstawę jednostajną, niezaprzeczoną, któraby mogła być bez żadnéj zmiany zastósowaną we wszystkich krajach, gdzie wykonywa się wszechwładztwo narodu.« Emil de Girardin.

Anglia.

Londyn, dn. 27. Kwietnia. — Okręty przeznaczone do wyszukania sir J. Franklina, Resolute (kapitan Austin) i Assistance (kapitan Ommanney) opuściły wczoraj Woolwich. — Energiczne wystąpienie okrętów angielskich nad brzegami Kochinchiny położyło, jak się zdaje, koniec rozbojom morskim w tamtéj okolicy, przynajmniéj wiadomości najnowsze z Chin niewspominają nic o podobnych zdarzeniach. — Nadeszły tu gazety z przylądka Dobréj Nadziei z 3. Marca. Okręt »Neptune«, mający na pokładzie więzniów skazanych na deportacyą, wypłynął nareszcie dnia 21. Lutego z zatoki Simona. — Książe Albert prezydował dnia 25. t. m. na zgromadzeniu komisyi królewskiéj dla powszechnéj wystawy przemysłowéj. Pomiędzy komisarzami obecnymi znajdowali się: lord Stanley, lord Overstone, sir R. Peel, W. Gladstone, sir Lyell i R. Stephenson. Ogłoszona w Southampton przed kilku dniami przez majora miasta na rzecz wystawy subskrypcya wynosi już dotąd 300 funt. szter. — Królowa belgijska przybyła z Ostende do Dover dnia 25. Kwietnia w towarzystwie księżnéj Orlean, hrabiego Paryża i księcia Chartres. Przy wysiadaniu z okrętu, przyjął ją Van de Weyer, poseł belgijski; potém pojechała ona daléj pociągiem na kolei południowo wschodniéj do Claremont. Tegoż samego dnia przyjechał do Dover z Calais książe Leiningen, a z tamtąd udał się do Londynu.

Hiszpania.

Madryt, d. 22. Kwietnia. — Król miał podobno formalnie oświadczyć królowéj, że wyniesie się do Aranjuez, jeżeli ona ministrów swoich nieoddali. Niechce on się dłużéj przyglądać, jak ministerstwo obecne koronę w zupełnéj zawisłości utrzymuje. Królowa starała się małżonka odwieśdź od zamierzonego przedsiewzięcia, co się jéj jednakże niepowiodło. Król miał nawet oświadczyć, że jeżeli prośbom jego nieustąpi, nawet na połóg królowéj z Aranjuez do Madrytu nie zjedzie. Królowa zwołała natychmiast radę ministrów, oznajmiła jéj wszystko i zapewniła jenerała Narvaez, że niema bynajmniéj zamiaru, dać ministrom swoim dymissyi. Dotąd nic jeszcze pewnego niesłychać, jak się rzecz ta załatwiła. Zdaje się jednak, że król Franciszek będzie w pałacu swoim jako więzień trzymanym.

Dopisek. — Według wiadomości, które drogą nadzwyczajną z Madrytu z dnia 23. t. nadeszły, król po długiéj rozmowie z królową we wszystkich punktach ustąpił.

Włochy.

Turyn, dn. 23. Kwietnia. — Okólnik arcybiskupa turyńskiego do kleru jego archidiecezyi zabrany przedwczoraj na rozkaz rządu, jest wezwaniem do jawnego oporu przeciw nowym ustawom kościoła. Nieposłuszeństwo formalnie w nim uorganizowane, skoro arcybiskup podwładnym swoim przepisuje: 1) ażeby, jeżeliby przez sędziego świeckiego wezwani zostali do stawienia się jako świadkowie przed sąd, starali się o pozwolenie kuryi arcybiskupiéj, jak to dotąd bywało; 2) ażeby w takich sporach obywatelskich, których rozstrzygnienie jedynie według brzmienia konkordatu do kuryi arcybiskupich należy, choćby przed sąd świecki zapozwani zostali, potrzebnéj pomocy prawa tylko u dawniejszych sądów szukali; 3) że, jeżeliby sąd kryminalny świecki w przypadkach, o których układ z 27. Marca 1841. (ostatni konkordat) nie wspomina, proces im wytoczył, mają się także do dawnych sądów udać, gdyby im jednakże na czasie i sposobności zbywało, lub straty wielkie zagrażały, skoroby się od śledztwa usunęli, wtedy zarzucić mają niewłaściwość sądu i uroczyście zastrzedz, że tylko przemocy ustępują; 4) zastrzeżenie podobne uczynić ma każdy ksiądz miejscowy, gdyby jaka napaść na pokój przeciw miejscom świętym miał być przedsewziętą; 5) gdyby osoba jakakolwiek lub zakład duchowny, z innémi osobami duchownemi lub zakładami popadły w niezgodę, należy takową dawniejszym sądom duchownym do rozstrzygnienia przedłożyć; nakoniec 6) postanowienia te jako tymczasowe uważać należy, dopóki od stolicy apostolskiéj ostatnia dawno pożądana decyzya nie będzie wiadomą.« — Arcybiskup wywodzi prawo służące mu do podobnego ogłoszenia, ze zdania tego, że ustawy cywilne nie mogą kleru uwolnić od obowiązków, jakie na niego ustawy kościoła nakładają. Arcybiskup nieuważa za rzecz potrzebną, punktualnego przestrzegania przykazania tego szczególniéj jeszcze zalecać, i dodaje tylko, iż każdego wzywa, aby mu niezwłocznie doniósł, gdyby którykolwiek ksiądz niezastósował się do przepisów powyższych.

Z Rzymu piszą pod 19. Kwietnia, że Antonelli nie mogąc dotrzymać przyrzeczeń danych ciału dyplomatycznemu podał się powtórnie do dymissyi. Papież nieprzyjął jéj wprawdzie, ale zwołał natychmiast radę konsystorską; o wypadku z posiedzenia tego nic jeszcze niesłychać.

Szwajcarya.

Zürich, dn. 27. Kwietnia. — W téj chwili odbieramy wiadomość, że oficerom miano dać polecenie, aby się przygotowali do pochodu. Domyślają się tu, że chodzi o obsadzenie granicy. — Od dwóch tygodni wykładają tu kurs wojskowy dla artyleryi, pionierów i pontonierów, a za kilka dni ma się odbyć manewr dla wprawy nad Renem.

Austrya.

Wiedeń, d. 28. Kwietnia. — Ogłoszony dzisiaj układ pocztowy z Prusami i innemi państwami związku niemieckiego sprowadza rzeczywiste ułatwienia. Te dotyczą się tak większéj szybkości w przesyłaniu, jakoteż niższéj opłaty. Na tamtę wpływa szczególniéj przyjęcie zasady, iż przedmioty poczcie powierzone przesyłane będą drogą, którą najwcześniéj dojdą do miejsca przeznaczenia, kiedy dawniéj trzymano się zasady drobnostkowéj pomnażania dochodów poczty przez przesyłanie drogą jaknajdłuższą w kraju. Opłata pocztowa zniżoną zostanie mianowicie przez zniesienie dodatku transitowego. Ztąd listy pojedyńcze do Hamburga, które dawniéj 20 kr. kosztowały, teraz tylko 9 opłacać będą; za przesyłki w przewiązce krzyżowéj pobierać będą 1 kr. za łót, a za wzory towarów tylko połowę porto. Niemniéj we względzie korespondencyi z zagranicą zniesienie dodatku tranzitowego jest ułatwiającem; i tak n. p. list z Berlina do Aten niebędzie więcéj kosztował jak list do Triestu. Podobnież z dziennikami zagranicznemi równie jak niemieckiemi postępować będą, i opłata poczt wozowych znacznie zniżoną zostanie. Układ ten pocztowy w skutek zawartéj ugody rozciągać się będzie także na Modenę i Parmę. Równocześnie wyszedł także 49 oddział dziennika praw krajowych, tyczący się wchodzących z 1. Lipca w zastósowanie postanowień względem opłat portorium od listów, i pobieranie tychże przez marki listowe. Opłata od listu pojedyńczego wynosi stopniami 2, 3, 6 do 9 krajcarów. Wszelkie listy w kraju na pocztę oddawane i w kraju mające przeznaczenie muszą być opłacane. Frankowanie to odbywa się za pomocą właściwych mark listowych, przez co wkładanie w skrzynie pocztowe może pozostać tak jak dawniéj było, gdyż przylepienie marki wykupionéj jest dostatecznem, jeżeli odległość miejsca i waga listu została odpowiednio uwzględnioną. — Słychać, że poseł angielski, lord Ponsoby, wkrótce Wiedeń opuści, i że kilku pełnomocnikom kierunek interesów angielskich powierzonym zostanie. Dopóki gabinet austryacki znów niewyśle posła do dworu angielskiego, niepowinienby żaden dyplomata angielski równego stopnia zajmować miejsce lorda Ponsoby. — Dla mennicy tutajszéj nadeszła znów dostawa sztab srebrnych z Hamburga. Co z wybitego srebra będzie, niewiadomo. — W Morawii ze wszech stron nadchodzą zażalenia na wzrastającą niepewność publiczną, na mnożące się rozboje i kradzieże, i na śmiałość, z jaką bywają wykonywane. Wszystkie prawie kapitaństwa obwodowe życzą sobie załóg wojskowych, które im nie zawsze mogą być nadesłane. Zdarza się zatem dość często, że mieszkańcy gmin sami się pomiędzy sobą zbierają i na włóczęgów podejrzanych obławy robią. I tak przed niedawnym czasem obywatele z Müglitz odstawili na własną rękę do więzienia 13 tułających się bez celu osób, z których 9, jak się późniéj wykazało, śledztwo kryminalne wytoczono. Lecz podobne samowładztwo często prowadzi do rozmaitych nadużyć, zwłaszcza pomiędzy ludem prostym, który się lada komu przebieglejszemu powodować daje, i poduszczony przez niegodziwego człowieka dopuszcza się nadużyć, na jakie się serce ludzkie wzdryga. Ten to nowy rodzaj policyi jest częstokroć plagą tak dla spokojnych mieszkańców, jak i dla podróżnych; a ów rząd ojcowski ściąga w jednych miejscach krocie wojska w zamiarze niby przywrócenie pokoju i porządku w cudzym kraju, kiedy tymczasem w jego własnym nieład jak największy panuje.

Car Wszech Rossyi przesłał prezesowi ministrów w Wiedniu, księciu Schwarzenbergowi order znakomity za jego zasługi około utrzymania związkowo przyjacielskich stosunków. Przyłączone pismo cesarskie wyraźnie to

powiada. Czy lud austryacki, przejęty wdzięcznością, pomnik za to ministrowi wystawi?

Gazeta kolońska odbiera od swego korespondenta z Wiednia pomiędzy innemi drobniejszemi nowinami, także następującą. »Polityka miesza się także do przedmiotów czysto teatralnych. Panna Wildauer, zupełnie grzeczna pokojówka w operach komicznych, którą dawniéj książe Lichtenstein i inni kawalerowie młodszego świata chętnie widywali, przybrała podobno na siebie rolę Loli Montez, jednakże z wiedzą i przyzwoleniem arcyksiężnéj.

Doniósł dawniéj Dziennik, że Chawliczek, redaktor zakazanych w Pradze Narodnych Nowin, chciał się z pismem swojém przenieść do Chrudimia, dokąd rzeczywiście pojechał i wszedł w układy z właścicielami drukarni. Ale radzcy miasta, Niemcy, sprzeciwili się jego zamiarowi, odmawiając mu pozwolenia na pobyt w Chrudimiu. Za to w Pradze wzmaga się panslawizm. Hanka rozpoczął kurs literatury i języka rosyjskiego i ma bardzo wielką liczbę słuchaczy.

Z Gratzu d. 23. Kwietnia. — Wczoraj instalował minister sprawiedliwości, Schmerling, tutajszy sąd nadziemiański, był na obiedzie u arcyksięcia Jana i pojechał daléj. Zatrudnienia jego tak mu cały czas zabierają, iż do więźniów politycznych uskarżających się jemu, iż dziennie jednę tylko godzinę pozwalają im świeżem powietrzem oddychać, odrzekł: a, to wam lepiéj się powodzi, aniżeli mnie; gdyż mnie ani jedna godzina niepozostaje, abym mógł iśdź na przechadzkę.« Biedny minister! bodajby wcześnie nadeszła owa chwila, aby za zasługi swoje mógł używać tak swobodnie godziny świeżego powietrza, jak tamci, którym, wedlug zdania jego, lepiéj aniżeli jemu samemu się powodzi. Gdyby się byli żalili na niedostatek dawanéj żywności, czyli na głód, gotów im także zazdrościć apetytu. Wzorowa czułość! —

Galicya.

Kraków, dn. 29. Kwietnia. — W dniu 21. b. m. otwartym został Sklep ubogich w lokalu obszernym i nader dogodnym na rogu ulicy ś. Anny i Wiślnéj, mającym widok na główny rynek. Sklep ten może się stać z czasem dostatecznym źródłem utrzymania tutejszego ubóstwa w ośmiu parafiach, jeżeli będzie wspieranym przez handlującą i kupującą publiczność. Nadto zarobkujący ubodzy składając w nim swoje wyroby, znaleźć potrafią z czasem odbyt stósowny na prace rąk swoich, bez pomnożenia ciężarów dla saméj publiczności. Przykład lepiéj tę rzecz wyjaśni. Oto w Radomiu za staraniem miejscowéj municypalności powstał sklep podobny w dniu 1. Lipca 1848. r. Fundusz jego pierwiastkowo składał się z fantów przeznaczonych na loteryą wartości istotnéj złp. 822 gr. 14. Nadto sklep ten zaciągnął pożyczkę złp. 2000 w gotowiznie od zakładu szpitalowego. Z tak małym kapitałem rozpoczął zakres swojego działania i z dniem 1. Stycznia r. b. posiadał własnego majątku złp. 16,671 gr. 8. Ale handlujący w tém mieście odstąpili sklepowi ubogich wyłączną sprzedaż szuwaksu, i z tego źródła znaczne odniósł korzyści. Jest przeto nadzieja, że z końcem bieżącego roku kapitał obecny wtrójnasób pomnoży, i że w tym roku, już nie 520 złp. jak to miało miejsce, ale kilka tysięcy poświęcić zdoła na wsparcie miejscowego ubóstwa. Przykład ten jest godny naśladowania. Gdyby tutejsza handlująca publiczność odstąpiła sklepowi ubogich np. sprzedaż zapałek na czas pewien, fundusz jego urosłby znacznie jeszcze w roku bieżącym. Myśl sama wspierania ubogich przez wyprzedaż ich pracy ręcznéj warta jest powszechnego udziału, bo w tym przypadku nic się darmo nie daje — i kto więcéj pracuje — więcéj osięga korzyści. — Sklep ubogich w Krakowie przyjmować będzie wszelkie obstalunki szycia bielizny, bądź z własnego bądź też z zakupionego gdzieindziéj towaru — tudzież wszelkich robót ręcznych w przedmiotach do ubioru służących, jako też robót introligatorskich i innych. Sklep ten przy końcu roku bieżącego zda publiczności sprawę z całego działania, by ją przekonać, że każdy grosz dany na wsparcie ubóstwa, użytym został stósownie do świętego przeznaczenia swojego. Lecz rok bieżący musi być jeszcze posiewem bez obfitego żniwa. Następne mogą jedno wraz z drugim połączyć.

Kraków. — Gubernator nie wraca dotąd z Wiednia, zdaje się przeto, że wieść o jego pozostaniu w stolicy austryackiéj, ma jakieś prawdopodobieństwo. Chociaż tego stanowiska urzędowego u nas wcale nie było, nie straciliśmy nic na tém, jak dzisiaj nic nie zyskujemy na jego istnieniu. Bezrząd bowiem biurokratyczny i samowolność żołdacka, są u nas dzisiaj prawem, któremu jako bezbronni, bezsilni, ulegać musimy. — Donosiłem wam o rozpoczętych napadach na domy i o czynieniu przetrząsania papierów, listów, książek i t. p. i nadmieniłem, że roboty policyi meternichowskiéj, wznawiać się poczęły. Nie myliłem się wcale, bo dziś mamy tu dowód, że one zwolna się szerzą.

Targ na wełnę w Wrocławiu.

Wrocław, d. 30. Kwietnia. — W miesiącu Kwietniu sprzedano wełny 18,000 cet. Była to powiększéj części wełna z Węgier i Rosyi, któréj ceny spadły o 3 do 4 tal. niżéj, jak w Marcu. Polskiéj i szląskiéj wełny mało sprzedano, a ceny jéj były polskiéj jednostrzyżnéj od 60 — 66 tal., szląskiéj dto. od 70 — 73 tal. Fabrykanci krajowi tylko kupowali. Zapasy staréj wełny wynoszą 7,500 cet. i dobry można uczynić w nich wybór. Na nową strzyż porobiono już układy, ale zbyteczne drożenie się producentów wstrzymywało wielu od spekulacyi.

OBWIESZCZENIE

stanu funduszów Ziemstwa kredytowego W. X. Poznańskiego.

Pożyczka Ziemska wynosi w listach zastawnych:

a. w 4ro-procentowych . . . . 13,759,200 Tal.,
b. w 3cio-procentowych . . . . 11,521,160 —
ogółem . . . 25,280,360 Tal.

Z tych spłacono:

1) przez przepisane planem umorzenie
a. w 4-procentowych listach zastawnych . . . . 4,578,950 Tal.
b. w $3\frac{1}{2}$-procentowych listach zastawnych . . . . . . 1,377,320 —
2) przez wypowiedzenie z strony dłużników ziemsko kredytowych:
a. w 4-procentowych listach zastawnych . . . . 949,550 —
b. w $3\frac{1}{2}$-procentowych listach zastawnych . . . . 11,020 —
ogółem . . . 6,916,840 Tal.

Pozostający więc kapitał w listach zastawnych czyni . . . 18,363,520 Tal., od których prowizya dzierzycielom listów zastawnych puktualnie była wypłacaną.

Do funduszu salaryów i kosztów wpłynęło od St. Jana 1848. do *incl.* St. Jana 1849:

1) prowizya od znajdujących się w właściwym funduszu listów zastawn. 26,072 Tal. 19 sgr. 6 fen.
2) szportle za nowo-wygotowane listy zastawne . . . . 4,158 — 18 — « —
3) $\frac{1}{4}$ pro Centu przez dłużników na opędzenie kosztów, administracyi opłaconego . . . . 58,880 — 10 — 10 —
4) nadzwyczajnego przychodu, jako to prowizya z przewłoki, należytości depozytalne, komorne z wynajętych lokalów w domu Ziemstwa itp. 2,660 — 10 — 8 —
ogółem . . . 91,771 Tal. 29 sgr. « fen.

Wydano zaś na salarye, emerytury, gratyfikacye, dyety i należytości podróży, koszta administracyi domu Ziemstwa, wydatki na opłacenie prowizyi od listów zastawnych w Berlinie i Wrocławiu, portoryum, insercye, druki, materyał do listów zastawnych i piśmienny, opał i światło, tudzież inne koszta biórowe . . . . 45,145 — 6 — 5 —

pozostało więc zapasu . . . 46,626 Tal. 22 sgr. 7 fen.

który wpłynął do funduszu właściwego.

Do tego funduszu należy dom Ziemstwa i kapitał dla Ziemstwa na gruntach pod liczbą 31. i 32. na Grobli w mieście tutejszém położonych, zaintabulowany w ilości 14,650 Tal., na którego umorzenie znajduje się w kassie Jeneralnéj w listach zastawnych $3\frac{1}{2}$-procentowych 1420 Tal., i w gotowiźnie 136 Tal. 13 sgr. 6 fen.

Całkowity zaś fundusz właściwy wynosi teraz w listach zastawnych 4-procent. 357,650 Tal, i w $3\frac{1}{2}$-procentowych 480,740 Tal.

W końcu nadmienienia się, że wypowiedziane ze strony wierzycieli w roku 1848. i 1849. cztero-procentowe listy zastawne czyniły 828,275 Tal, i że waluta za takowe wedle imiennéj wartości w terminach wypłaty w gotowiźnie wyliczoną została, z pomienionych zaś listów zastawnych tylko 76,100 Tal. za i nawet nad imienną wartość sprzedaną, a reszta w połowie już wpłynęła i w drugiéj połowie jeszcze w bieżącym roku wziętą zostanie z funduszu właściwego do funduszu umorzenia, tak iż Ziemstwo na rzeczonych wypowiedzeniach prawie żadnéj nie będzie miało straty. — Poznań, dnia 1. Maja 1850.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Termin wyznaczony na dzień 14. Maja r. b. do wydzierżawienia dóbr Rojowa w powiecie Ostrzeszowskim położonych, odracza się niniejszém do dnia 18. Czerwca r. b.

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1850.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 3. Maja 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	18	11	1	27	9
Zyta dt.	—	26	8	1	1	1
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	24	5
Owsa dt	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt.	—	22	3	—	26	8
Grochu dt.	—	24	5	—	28	11
Ziemniaków dt.	—	13	4	—	15	7
Siana cetnar	—	25	—	1	—	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. 12—$12\frac{1}{6}$ Tal.